

# GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 12 (2246)

GDĄSK, PIĄTEK 15 STYCZNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

## Wysocy komisarze 4 mocarstw prowadzą wstępne rozmowy

poświęcone przygotowaniom  
do Konferencji Berlińskiej

BERLIN PAP. 13 bm. w siedzibie francuskiej administracji wojskowej w Berlinie odbyło się czwarte posiedzenie przedstawicieli wysokich komisarzy Związku Radzieckiego, Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w Berlinie, poświęcone zagadnieniom technicznym związanym z przygotowaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

BERLIN PAP. Jak donosił wczoraj, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann wystosował do przewodniczącego Bundestagu zachodniego - niemieckiego pismo, które głosi m. in.:

### Adenauerowska dywersja

BERLIN PAP. Adenauer wystąpił z nową prowokacją mającą na celu zorganizowanie na wzór hitlerowski Wehrmachtu.

Partie koalicyjne rządu Adenauera przedstawiły Bundestagowi projekty ustaw zmierzających do rewizji konstytucji i do wprowadzenia w Niemczech zachodnich obowiązków powszechnej służby wojskowej. Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym Bundestagu w dniu 14 stycznia. Poprzedziły ją poufne rozmowy między Adenauerem i prawicowym przywódcą SPD - Ollenhauerem.

Bundestag postanowił przez kazać wspomniane projekty ustaw komisji prawnej oraz komisji dla „spraw europejskich”.

Przesunięcie debaty nad tym wnioskiem z otwartego posiedzenia Bundestagu do komisji — jest wyrazem obojczy Adenauera przed opinią publiczną i przed wzmagającym się oporem wobec awanturniczych posunięć reżimu bońskiego.

W Berlinie odbyła się konferencja prasowa Frontu Na

### Ze ŚWIATA

Odrzucenie reakcyjnego  
wniosku rządu francuskiego

Tak zwana „komisja śledcza” Zgromadzenia Unii Francuskiej, odpowiadająca komisji śledczej polskiej, Zgromadzenia Narodowego, odrzuciła wniosek rządu o uchylenie nietykalności komunisty Leona Felixa, członka KC PPK.

W obronie pokoju

W Oslo odbył się wiec obywateli, na którym przemawiał członek Światowej Rady Pokoju, pastor Ragnar Forbuck.

Ulgi dla fabrykantów  
broni

Boński minister gospodarki Erhard złożył oświadczenie, iż zachodnio - niemieckie przedsiębiorstwa wykonujące amerykańskie zamówienia wojskowe otrzymają ulgi podatkowe.

Po hitlerowsku

Adenauer odpowiedział nowymi represjami na protesty patriotów zachodnio - niemieckich przeciwko decyzji wszczęcia debaty w Bundestagu nad projektem ustawy o obowiązku służby wojskowej. W Weiden aresztowany został po raz wtóry młody żołnierz o pokój Karl Scherret. W Speyer policja aresztowała patriotów Karla i Gustawa Weltemanna. W München - Gladbach aresztowano redaktora odpowiedzialnego organu partii komunistycznej „Freies Volk”, Heinuta Richardsa.

Katastrofa samolotu  
amerykańskiego

W stanie Kalifornia wydarzyła się katastrofa samolotowa, która spowodowała śmierć 7 i ciężkie obrażenia czterech osób.

Proletariusze wszystkich krajów  
łąćcie się!

### Wezwanie racjonalizatora Antonię Breguły

POZNAN PAP. 20-krotny racjonalizator oddziału W-2 Zakładów Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu — Antoni Breguła dla uczczenia II Zjazdu Partii zobowiązał się opracować wniosek usprawniający wiercenie otworów do ślimacznicy do tendrow. Breguła w dniu 14 bm. zrealizował swoje zobowiązanie i wezwał racjonalizatorów całej Polski do podejmowania zobowiązań, których zrealizowanie przyspieszy postęp techniczny.

### O dalszy rozwój przemysłu węglowego Uchwała KC KPCz i rządu czechosłowackiego

PRAGA PAP. Prasa Czechosłowacka opublikowała w dniu 14 bm. uchwałę Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i rządu Czechosłowackiego „o niecierpiących zwłoki środkach zmierzających do rozwoju przemysłu węglowego i wykonania planu wydobycia węgla w 1954 r.”

Uchwała stwierdza, że w ciągu pięciu lat stworzono bazę opałową, która zapewniła niezależność od krajów kapitalistycznych rozwój gospodarki Czechosłowacji. Jednakże wydobycie ropy węglowej nie może jeszcze zapewnić szybkiego rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji. Dlatego partia i rząd przedstawia szereg konkretnych środków, które pomogą w najbliższym czasie znacznie zwiększyć wydobycie węgla,

## Pod hasłem walki o dalszy wzrost produkcji rolnej i hodowlanej obradował w Gdańsku Zjazd Przewodzących Chłopów Wybrzeża

Aula Technikum Budowy Maszyn Okrętowych wypełnia się niecodziennymi gośćmi. Miejsca na sali zajęte gospodarzami, kobiety w kwiecistych chustkach na

mad, a w roku 1953 — 70,9 procent.

Zaczynają się obrady. Zagajają je I sekretarz KW PZPR w Gdańsku tow. Jan Trusz. Miejsca w Prezydium zajmują: przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Geraga, sekretarz KW PZPR w Gdańsku tow. Korczyński, posłowie na Sejm: Murawski, Leśniakowski i Tocek, prezes Zarządu Wojewódzkiego ZSCH Filipeczuk, dyrektor Ekspozytury Okręgowej POM Śmietana, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Jasińska oraz przewodzący chło-

nizowanej w myśl wskazań IX Plenum KC PZPR produkcji ubocznej. Stocznia Gdańska wyprodukowała m. in. 1750 kg tulei do wozów, 830 kg podków. 600 sztuk różnych części do maszyn rolniczych.

Przewodniczący zjazdu tow. Trusz, wśród gorących oklasków, prosi do prezydium przewodnika pracy tow. Plutę.

Długo toczy się dyskusja. Cechuje ją gospodarska troska o jak najlepsze wykonanie wskazań partii i rządu. Burzą oklasków witają zebrani wystąpienie posła na



głowie. Na wielu piersiach odznaczenia państwowe — brązowe, srebrne krzyże zasługi, nadane za wysokie wyniki w produkcji rolniczej, za wzorowo prowadzoną hodowlę, za patriotyczną postawę w realizacji obowiązków dostaw.

Ponad 400 przewodzących chłopów i gospodyń wiejskich przybyło wczoraj do Gdańska, aby radzić nad najlepszymi sposobami realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR. Większość z nich to chłopcy mało i średniorolni gospodarujący indywidualnie, tacy jak Wiktor Frankowski — zdobywca I miejsca w konkursie hodowlanym na Wybrzeżu, albo Alfons Milewicz — dawny parobek kulacki, a dziś produjący chłop średniorolny z pow. kartuskiego.

Wśród nich znajdują się posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach — Murawski. Coraz większy gwar pałuje na sali, uroczystość udekorowanej na ten dzień. W oczach rzuca się transparent,

na którym wypisano hasło: „Sojusz robotniczo - chłopski — to fundament władzy ludowej”. A obok słowa towarzysza Bieruta: „Naprzód do walki o coraz lepsze życie wszystkich ludzi pracy, o pomyślność i rozkwit naszej ukołchanej ojczyzny”.

Słowa te przyświecały wczorajszym obradom, przyświecać będą w czasie realizacji wniosków podjętych na zjeździe. Planse rozwieszone na ścianach ilustrują dorobek rolnictwa gdańskiego w rozwoju hodowli bydła, trzody i owiec. Jeśli stan z roku 1945 przyjąć za 100 proc. — czytamy — to w roku 1953 przystość pogłowia wynosiła: dla trzody — 1612,7 proc., dla owiec — 480,5 proc., a dla bydła 433,7 proc.

Inna plansza obrazuje postępy w elektryfikacji gromad naszego województwa: w roku 1945 było zelektryfikowanych 51,5 proc. gromad, a w roku 1953 — 70,9 procent.

Podczas dyskusji na sali przybyła owacyjnie witana delegacja robotników Stoczni Gdańskiej z przewodnikiem tow. Plutą na czele. Stocznicy poinformowali zebrałych o przebiegu współzawodnictwa na części II Zjazdu, które w stoczni gdańskiej wyraża się liczbą ponad 5 tys. zobowiązań, mających na celu przyspieszenie budowy statków pełnomorskich. W ramach zorganizowanych 51,5 proc. gromad, a w roku 1953 — 70,9 procent.

### Pierwszy statek dla „Odry“

Decyzją Min. Żeglugi Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra“ w Świnoujściu zostało z początkiem bm. przekształcone w Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich. Z tą chwilą PPD „Dalmor“ rozpoczął prace przygotowawcze do przekazania nowopowstałemu przedsiębiorstwu połowowemu części swojej floty i lugrotrawi row i wszystkich lugrow.

Wczoraj zakończyła prace komisja z PPD i UR „Odra“, która protokolarnie przejęła od „Dalmoru“ w pełnej gotowości technicznej i z kompletem załogi pierwszy lugrotawler „Pingwin“ Dowódcą tej jednostki jest stary młynkiewicz Świnoujścia kpt. Józef Niedźwiecki, sternikiem absolwent TRM Stanisław Szczepara, I mechanikiem — Antoni Purzycki. W późniejszych godzinach wieczornych „Pingwin“ wyszedł z Gdyni udając się do swego macierzystego portu — Świnoujścia.

Do 1. II. br. „Dalmor“ przekaże „Odrze“ dalszych 7 lugrotawlerów.

### Katastrofalne skutki lawin

w Austrii i Szwajcarii

WIEDEN PAP. Do wieczora 13 bm. władze austriackie stwierdziły śmierć 83 osób w następstwie ostatnich katastroficznych lawin, które nawiedziły alpejskie okolice Austrii. Trwają na dal poszukiwania 120 osób zaginionych. W poszukiwaniach tych biorą udział helikoptery. Szereg wniosków austriackich pozostaje odciętych od świata. Komunikacja kolejowa między Austrią a Szwajcarią uległa przerwie.

BERN PAP. Według dotychczasowych informacji, podczas ostatnich lawin w Szwajcarii zginęły 23 osoby. Wobec niebezpieczeństwa dalszych lawin powzięto odpowiednie środki ostrożności.

## PODSTAWOWY WARUNEK

NAJWAŻNIEJSZYM ogniwem w walce partii o szybkie podniesienie stopnia życia mas pracujących jest usunięcie podstawowej dysproporcji powstałej w wyniku nadmiernego postawiania w tyłu produkcji rolnej za ogólnym tempem rozwoju przemysłu. IX Plenum KC PZPR postawiło przed całą partią zadanie pomyślnego rozwiązania tego problemu w czasie możliwie najkrótszym. Zostało ono skonkretyzowane w tezach przedzjazdowych o rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

Dla osiągnięcia celu, jaki partia postawiła przed nami konieczna jest maksymalna koncentracja wysiłków politycznych, organizacyjnych i propagandowych, konieczne jest odpowiednie przegrupowanie sił i ubojowanie szeregów partyjnych i organizacji masowych.

Podstawowym zaś warunkiem pomyślnego wykonania zadań nakreślonych przez IX Plenum KC PZPR jest wzmożenie aktywności mas pracujących, które te zadania realizują w codziennej i ofiarnej pracy na wszystkich odcinkach naszego budownictwa rachunkowo osiągnięcie celu zależy od nas samych, od wzrostu wydajności naszej pracy. A na wysoką wydajność pracy składają się: dobra i sprawa na organizację pracy, nieustanny postęp techniczny, podnoszenie kwalifikacji pracowników, współzawodnictwo socjalistyczne.

„Drugim podstawowym warunkiem osiągnięcia celu, który sobie stawiamy — wskazał towarzysze Bierut na IX Plenum KC PZPR — jest rozbudowa naszych organizacji partyjnych na wsi, wielokrotne zwiększenie ich wpływu na masy chłopskie.

Rozwój naszych organizacji partyjnych na wsi, jest niewątpliwie opóźniony, nierównomierny, niedostateczny. Nie odpowiada on w żadnej mierze ogromowi zadań, jakie mamy do rozwiązania na wsi. Dlatego troska o umocnienie, wzrost i szybki rozwój naszych wiejskich organizacji partyjnych winna stać w centrum uwagi wszystkich naszych instancji partyjnych od Komitetu Gminnego do Komitetu Centralnego.”

Te wskazania są wytyczną działania dla organizacji i instancji partyjnych woj. gdańskiego. Analiza dotychczasowej rea-

lizacji tych wskazań pozwala stwierdzić wzrost i dalszy rozbudowę gdańskiej organizacji partyjnej w ostatnim okresie. Podczas gdy w IV kwartale ub. roku przyjęto do partii 1050 kandydatów, to w samym tylko grudniu ub. r. przyjęło 560 kandydatów. W tym samym miesiącu powstało 38 nowych grup kandydatów, przeważnie w gromadach, które były tzw. „białymi plamami”. Ogółem w grudniu ub. r. zlikwidowano 60 „białych plam”, w tym 30 — w gromadach, 6 — w spółdzielniach i 10 — w PGR.

Wzrost szeregów partyjnych na wsi w ostatnich dwóch miesiącach ub. roku łączy się bezpośrednio ze wzmożoną aktywnością organizacji partyjnych, wywołaną ogólnopartijną dyskusją nad tezami przedzjazdowymi oraz ożywieniem pracy politycznej wśród mas chłopstwa — pracujących cego. Coraz więcej produjących chłopów mało i średniorolnych, robotników rolnych i spółdzielców uświadamia sobie, że miejsce ich jest w partii, wskazującą masom ludowym drogę do dobrobytu, wskazującą chłopstwu pracującemu drogę wyrwania się spod kulackiego wżyzku i przebudowy wsi na podstawach spółdzielczej produkcyjnej.

Nastroje te jednak nie znajdują pełnego odbicia w cyfrach wzrostu organizacji partyjnej. Rozbudowa organizacji partyjnych na wsi jest jeszcze zbyt powolna w stosunku do zmian, jakie zachodzą w świadomości mas chłopskich po IX Plenum KC i uchwałach rządu o pomocy dla wsi pracującej. Najważniejszą przyczyną tego faktu, jest to, że świadomość nierozważnej wsi między realizacją naszych wielkich zadań, a rozbudową organizacji partyjnych nie zawsze przyswiera naszym instancjom, aktywności i członkom partii w ich codziennej pracy. Tu tkwi również przyczyna nierównomierności wzrostu i rozbudowy organizacji partyjnych w poszczególnych powiatach.

Wzrost i rozbudowa organizacji partyjnych na wsi wiąże się ściśle z umocnieniem sojuszu robotniczo - chłopskiego, z codzienną realizacją trójjedyną formuły Lenina o pracy partyjnej na wsi. Mówimy, że realizacja wytycznych IX Plenum KC zależy od umocnienia, aktywności i rozbudowy organizacji partyjnych na wsi, a z drugiej strony, że sam wzrost organizacji partyjnych i ich umocnienie zależne jest od aktywności mas

chłopskich w walce z kulackim wżyzkiem, w walce o podniesienie poziomu rolnictwa. Istnieje tu więc wzajemna zależność. Nie można odkładać aktywizacji mas chłopskich do czasu umocnienia organizacji partyjnych, ani też czekać z rozbudową organizacji partyjnych do czasu wzmożenia aktywności mas chłopskich. Jedno i drugie powinno iść w parze. Jedno i drugie jest ze sobą powiązane i wzajemnie uwarunkowane.

Jeśli KP w Wejherowie zlikwidował 15 „białych plam” w grudniu ub. r., w tym 8 w gromadach i 7 w PGR, to komitety w Sztumie i Elblągu nie zlikwidowały w tym czasie ani jednej. Taka sytuacja w powiatach sztumskim i elbląskim nie jest niczym niesprawiedliwym. Wskazuje ona na słabą pracę tych komitetów, opartą na starym systemie kampanijności, polegającym na zapominaniu o konieczności jednoczesnej realizacji zadań, wzajemnie się łączących.

Komitet Powiatowy w Wejherowie wyciągnął słuszne wnioski ze wskazań partii o umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego w pracy na wsi. Do wszystkich gromad w powiecie wysłał aktywistów — nieetatowych instruktorów, których przekształcającą część stanowią robotnicy z zakładów pracy. Pomagają oni organizacjom partyjnym w mobilizowaniu biedoty wiejskiej do walki z kulackim wżyzkiem, wskazują mało i średniorolnym chłopom drogę do podniesienia wydajności z ha i hodowli, załatwiają różne sprawy skargi i zażalenia chłopów. W związku z tym nastąpiła aktywizacja mas chłopskich, a na jej bazie wzrost szeregów partyjnych.

Niemniej jednak i KP w Wejherowie nie ustrzegł się od błędów, które zaważyły na stosunkowo niskiej liczbie chłopów-kandydatów, przyjętych do partii. Nie wszyscy bowiem aktywiści potrafili wiązać swą pracę polityczną wśród chłopstwa z zadaniem rozbudowy organizacji partyjnej, a KP zbyt słabo kontrolował pracę aktywów w terenie.

Stały kontakt KP z aktywem, omawianie wyników pracy aktywów na naradach, dzielenie się doświadczeniami aktywistów, polityczne ich uzbrajanie, a przede wszystkim kontrola wykonania zadań — to podstawowa zasada, zabezpieczająca osiągnięcie dobrych wyników w terenie. Często, dobrze znanym zjawiskiem są próby zahamowania wzrostu wpływów

i rozbudowy partii na wsi przez kulaków. W gromadzie Linia, gm. Strzecz, pow. wejherowski kulacy namówili chłopów, aby wycofał swą deklarację o wstąpieniu do partii. W gromadzie Kobyłe, gm. Pogódk, pow. kościerskiego kulacy usiłowali zastraszyć sympatyków partii próbami ich pobicia i wybijaniem im szyb w domach. W gromadzie Nowy Wiec, pow. kościerskiego starali się powstrzymać kandydatów - chłopów od przyjęcia na ekzekutywę KP, która miała rozpatrzyć sprawę przyjęcia ich do partii.

Kulacy boją się wzrostu organizacji partyjnej na wsi. Usiłują nie dopuścić do umocnienia się organizacji partyjnych w obawie przed utratą wpływu na gromadę. Rozbudowa organizacji partyjnych na wsi przebiega więc w atmosferze ostrej walki klasowej. Dlatego nie wolno nam ani na chwilę zapominać o trójjedyną formułę Lenina: opierać się na biedocie, umacniać sojusz ze średniakami, walczyć z kulakami wżyzkiem.

Należy umocnić u biedoty i średniaków przekonanie, że partia jest po ich stronie. Należy organizować pomoc PGR i spółdzielni produkcyjnej dla bezkonnnych chłopów. Pomagać im w uzyskaniu kredytów na kupno krowy, czy cieliczki. Organizować zespoły uprawy łąk, celem stworzenia lepszej bazy paszowej dla rozwoju hodowli w gospodarstwach mało i średniorolnych itp. Rozwinięcie pomocy produkcyjnej dla chłopstwa pracującego i jego aktywizacja przyczynia się do umocnienia organizacji partyjnych, jako kierowni mas chłopskich w walce z kulackim wżyzkiem, o izolację kulaka w gromadzie.

W ślad za wzrostem wpływów partii powinno iść organizacyjne umocnienie organizacji partyjnych. Doświadczenia KP w Wejherowie mogą posłużyć za punkt wyjścia do opracowania przez KP i KG długookresowego planu rozbudowy organizacji partyjnych na wsi, do otoczenia się przez KP i KG licznym aktywem, do pomocy organizacjom partyjnym w ich umacnianiu się i likwidacji „białych plam”.

Troska o wzrost partii, o umocnienie szeregów partyjnych powinna towarzyszyć każdemu członkowi partii w jego pracy. Wzrost i rozbudowa partii, zwłaszcza na wsi, to bowiem jeden z podstawowych warunków osiągnięcia celu, jaki wskazało nam IX Plenum KC PZPR.



## Z życia partii

## Samo się nie robi...

Jednym z najważniejszych zadań, jakie wytyczył IX Plenum KC PZPR organizacjom partyjnym w przemyśle lekkim, wytwarzającym produkty konsumpcyjne, jest wzrost jakości produkcji i wzbogacenie asortymentu. Zadanie to przyjęli z uznaniem robotnicy i inteligencja techniczna przemysłu lekkiego w całym kraju. Świadczy o tym np. inicjatywa załogi Zakładów Obuwniczych w Olsztynie, woj. polskie, która pod hasłem „Będziemy produkować takie buty, w jakich sami chcielibyśmy chodzić”, przystąpiła do walki o wyższą jakość. Można by mnożyć podobne przykłady — rozwój inicjatywy Saja „Ja nie wypuszczę braku”, podpisanie listów gwarancyj-

nych itp. Walka o wyższą jakość produkcji staje się z dnia na dzień coraz bardziej powszechnym i masowym ruchem w przemyśle, a szczególnie w przemyśle lekkim. Motorem rozwoju tego ruchu jest codzienna praca polityczno-światłująca organizacji partyjnych i związkowych. Podstawą rozwoju jakości jest jej partyjność, polityczne kierownictwo. Tak też było w Zakładach Obuwniczych w Gdańsku, które w drugim półroczu 1953 r. znacznie poprawiły jakość swej produkcji.

Już na początku drugiego półroczu 1953 r. kierownictwo polityczne i administracyjne Zakładów Obuwniczych w Gdańsku postawiło przed załogą zadanie znacznego podniesienia jakości produkcji i walki z brakiem. Prawie cała załoga w odpowiedzi na wezwanie rady zakładowej podjęła wówczas długofalowe zobowiązania, zmierzające do osiągnięcia szerszego wzrostu produkcji pierwszego gatunku białej.

W I półroczu wyprodukowano tylko 65,76 proc. białej I gatunku, a już w II półroczu, mimo, że dostawy surowca I gatunku spadły poniżej założonego planu i wyniosły zaledwie 20 proc., wyprodukowano 72,80 proc. I gatunku. Tak więc obiektywne trudności w postaci zmniejszonych dostaw surowca I gatunku nie załamały załogi. Potrafiła ona z surowca II gatunku wykonywać dzianinę, a następnie białiznę wysokogatunkową.

Jak widać wiele dokonać może zdrowa ambicja prowadzenia w swojej gałęzi przemysłu. A taka ambicja cechuje gdańskie dziewczarki.

Dlaczego więc Zakłady Obuwnicze ostatnio pracują gorzej. W grudniu odsetek produkcji zbrakowanej wzrósł, a w styczniu nie widać większej poprawy. Czym uzasadnić ten fakt? Po sukcesach pierwszego okresu osłabła praca organizacji partyjnej.

Zapomniano o doświadczeniach, które wskazują m. in., że należy codziennie kontrolować realizację zobowiązań i wykonywanie planu we wskaźnikach ilości i jakości. Towarzysze z egzekutywy organizacji partyjnej i aktywiści w ostatnim okresie mó- wili wprawdzie ciągle o walce z brakiem, ale nie zwrócili jednak uwagi na to, że kierując walką o jakość, potrzebna jest załoga konkretnie pomagająca przez organizowanie wymiaru doświadczeń przedownik- ków jakości, przez podniesienie ogólnego poziomu fachowego załogi, że trzeba dopilnować, by administracja codziennie kontrolowała nie tylko ilościowe, ale i jakości-

ciowe wyniki wykonania planu. Towarzysze z egzekutywy myśleli, że wystarczy, aby załoga podjęła zobowiązania i już jakość „zrobi się” sama. Praktyka wykazała, że jest inaczej. Należało więc za stanowić się nad tym zagadnieniem. Tego jednak egzekutywa nie uczyniła. Nie przeanalizowała dotychczasowych wyników walki z brakiem i nie wysunęła wniosków.

Doszło nawet do tego, że wśród brakoborców znaleźli się również członkowie partii. Doświadczona dziewczarka tow. Helena Kazanicka i również wykwalifikowana krojczyni tow. Władysława Jarosz oddały w grudniu po kilka braków. Ale ani sekretarz tow. Kukula, ani członkowie egzekutywy nie interesowali się w ogóle zagadnieniem przodowania w pracy zawodowej członków partii. Świadczy o tym również fakt, że członkowie egzekutywy nie potrafili wymienić członków partii przodujących w walce o wysoką jakość.

W tej sytuacji nie trudno ustalić, gdzie leżą przyczyny spadku produkcji I gatunku i tego, że nawet wykwalifikowane robotnice, członkinie PZPR, wykonują braki. Przyczyny te leżą w tym, że organizacja partyjna i związkowa troszczyły się tylko o to, by podejmowano zobowiązania, nikt jednak nie śledził codziennych wyników realizacji zobowiązań.

Towarzysze zapomnieli o

tych, że zobowiązania podejmują i wykonują ludzie. Ze tym ludzimi trzeba pomagać w pokonywaniu trudności. Pomocy takiej nie miały towarzyszy Jarosz i Kazanicka, a przecież powinny ją otrzymać od organizacji partyjnej, a nawet same winny nieść ją bezpartyjnym.

A oto najważniejszy wniosek, który należy wysunąć pod adresem egzekutywy. Uznała ona widocznie, że dla wykonania wytycznych IX Plenum KC, w sprawie podniesienia jakości produkcji wystarczy omówić ich treść na zebraniu, a następnie nie bilizować załogę do podjęcia zobowiązań. Tak zrobiono w Zakładach Obuwniczych. A przecież tow. Bierut w swym referacie wskazywał, że podniesienie stopy życiowej nie nastąpi bynajmniej automatycznie, ale jedynie w wyniku wzrostu bojowości i ofensywności partii, w codziennej walce o realizację zadań. Tej ofensywności i bojowości zabrakło egzekutywie Zakładów Obuwniczych w walce o wysoką jakość. Trzeba więc zerwać z biernym stanowiskiem, że wystarczy rzucić hasło, a reszta zrobi się sama. Samo nie się nie zrobi. O wykonaniu zadań, o realizacji hasła, decyduje organizacja zabezpieczająca ich wykonania i codzienna operatywna kontrola, która powinna iść w parze z pracą partyjno-polityczną.

R. Załuski

## W gdyńskim Domu Marynarza



W gdyńskim Domu Marynarza wystąpił niedawno zespół świetlicowy załogi motorowca „Piast”.  
W repertuarze zespołu wiele miejsca zajęły piosenki i wiersze asystenta maszynowca „Piasta” — Zaleskiego.  
Na zdjęciu: Próba zespołu. Pierwszy od lewej autor wielu piosenek i wierszy — Zaleski. — fot. Uklejewski

## Czekamy na odpowiedź od:

PREZYDIUM MRN W WEJHEROWIE w sprawie niedociągnięcia pracy komitetów blokowych (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

ZARZĄD PORTU GDAŃSK — GDYNIA w sprawie nie dotrzymania umowy zbiorowej (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR PRZY BETONIARNI W GDYNI w sprawie nie przestrzegania zasad BHP (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

PRZEDSIĘBIORSTWA RÓBÓT CIEPŁOTYCH I PODWÓJNYCH W GDAŃSKU w sprawie niewłaściwej pracy radiowej (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO 24 W GDYNI w sprawie braków w budownictwie przez monterów elektrycznych (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

ZAKŁADÓW MECHANICZNYCH W ELBLĄGU w sprawie wentylacji w oddziale (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

„CENTROGAL” W GDAŃSKU w sprawie bezplanowej gospodarki w zaopatrzeniu (nr 284 z dnia 28. XI. 53 r.).

GDAŃSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE na cyki artykułów pt. „Byłam kelnerką”, drukowanych w dnach od 9. XII. do 17. XII. 53 r.

PAŃSTWOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA KRAWIEC-KO — KUŚNIERSKIEGO w sprawie omylew kasjera (nr 305 z dnia 23. XII. 53 r.).

CENTRALI RYBNEJ W GDYNI, CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU RYBNEGO W WARSZAWIE, CENTRALNEGO ZARZĄDU RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO W SZCZECINIE, WYDZIAŁU HANDLU WRN W GDAŃSKU, DYREKCJI NIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM w Gdańsku na cyki artykułów pt. „Spotkania z rybami” drukowanych w dnach od 4. XII. do 17. XII. 53 r.

## Rozwój hodowli i produkcji zwierzęcej pilnym zadaniem państwowych gospodarstw rolnych

Rok 1954, piąty rok Planu 5-letniego, stawia przed państwowymi gospodarstwami rolnymi zadanie poważnego zwiększenia produkcji roślinnej i hodowlanej. W związku z tym, jak już informowaliśmy, w Gdańsku odbyła się narada aktywu PGR naszego okręgu, na której omówiono zadania wynikające z uchwały IX Plenum.

W świetle uchwały rządu z dnia 17 grudnia ub. roku szczególnej wagi nabiera sprawa stałego podnoszenia gospodarki hodowlanej i wzrostu ilości produktów pochodzenia zwierzęcego. PGR bowiem powinny stać się ośrodkami wzorowo prowadzonej hodowli, co pozwoli im w większej niż dotychczas mierze zaopatrywać spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa w materiał zarodkowy wysokiej jakości oraz zapewni państwu większe ilości mięsa, tłuszczu i nabiału.

PGR w woj. gdańskim mają już pewne osiągnięcia w hodowli, uzyskane w ciągu ostatnich lat. Jeżeli bowiem przyjmiemy za 100 stan pogłowia bydła, trzody i owiec w roku 1949, to w roku 1953 wynosił on już dla bydła 258, trzody chlewnej — 321 i owiec — 404. Jednak, chociaż stan pogłowia wzrastał z roku na rok, PGR nie wykonywały dotychczas podstawowych zadań w dostarczaniu materiału zarodkowego i produktów pochodzenia zwierzęcego.

## Planj zmierzające do likwidacji niedociągnięć

Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka. Przede wszystkim zaliczyć do nich należy niedostateczne zainteresowanie dyrekcją i pracownikami niektórych PGR hodowli, jak to miało miejsce w zespołach Cieszyńskich, Kraszewo i Staszewo oraz brak troski o bydło i trzodę chlewną, objawiający się jeszcze u wielu pracowników PGR. W gospodarstwie Kraszewo zespół Kraszewo np. zdarzył się skandaliczny wypadek, że w grudniu ub. roku przez kilka dni nie po- jono krów i trzono bez pokarmu.

Dalszą, niemniej ważną przyczyną niedostatecznego rozwoju hodowli była zła gospodarka paszami. Dyrekcja zespołu Kraszewo Zulaży np. dopuściła do tego, że w całym zespole, mimo sprzyjającej pogody, plony buraka pastewnego zebrano zaledwie w 30 proc. W wielu zespołach zaniedbano przygotowanie kiszzonek na okres zimowy.

Wojewódzki plan rozwoju hodowli ustalony przez Zarząd Okręgowy PGR w Gdańsku przewiduje, że pogłowia bydła w gospodarstwach naszego województwa wzrosną w ciągu dwóch lat o 35 proc., trzody chlewnej o 10 proc., a owiec o 40 proc. Jednocześnie plan zakłada w bieżącym roku podniesienie mleczności krów o 15 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Aby zapewnić paszę dla hodowli, uzyskane w ciągu ubiegłego roku gospodarstwami rolnymi produkty pochodzenia zwierzęcego. PGR bowiem powinny stać się ośrodkami wzorowo prowadzonej hodowli, co pozwoli im w większej niż dotychczas mierze zaopatrywać spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa w materiał zarodkowy wysokiej jakości oraz zapewni państwu większe ilości mięsa, tłuszczu i nabiału.

W trosce o zapewnienie paszy paszowej zaplanowano maksymalną eksploatację jak nadebranych w zespołach Leżdziechów, Lebkork i Rosice oraz jak nadwiślańskich. PGR okręgu gdańskiego powinny sobie zapewnić w bieżącym roku całkowitą samowystarczalność w zaopatrzeniu paszowym przez pełne wykorzystanie pasz zielonych, soczystych, przez ich właściwe konserwowanie (kiszzenie, suszenie, kopcowanie). Każde gospodarstwo powinno posiadać 20 proc. rezerwy w paszach soczystych i objętościowo dla posiadanych zwierząt.

Sprawą, od której zależy w poważnym stopniu realizacja nowych zadań jest odpowiednia polityka kadr. Trzeba o niej w dyskusji na naradzie podkreślić to bardzo mocno.

## Nie wystarczy krytykować

Tow. Wyszyński, dyrektor zespołu Zielenice, omawiając przyczyny niskiej wydajności płoń w podległych mu gospodarstwach, powiedział m. in.:

— Jestem dyrektorem z awansu społecznego, powołanym na to stanowisko przez Zarząd Okręgowy PGR. Przyjąłem je jako wyróżnienie i przyrzekłem sobie pracować sumiennie i uczciwie. Trzeba jednak przynajmniej liczyć na pomoc Zarządu Okręgowego w swojej pracy, bo nie wszystkie sprawy w kierownictwie zespołem były mi dobrze znane. Czekalem, aż się ktoś zainteresuje mo-

ją pracą, pośpieszy z pomocą. Potem, gdy pomocy nie otrzymywałem prosiłem o nią. Wreszcie, jedna, druga kontrola przeprowadzona przez przedstawicieli Zarządu Okręgowego, dużo krytyki i to wszystko.

A ja uważam, że chociaż wykłanie błędów jest słusne i konieczne, to niemniej słuszne i konieczne jest pokazanie drogi ich naprawy. I dlatego w swej dalszej pracy, w trosce o wzrost wydajności z ha i rozwój hodowli w zespole Zielenice proszę o pomoc w przełamaniu trudności, o wskazówki, jak je likwidować.

Zarząd postawiony Zarządowi Okręgowemu przez Tow. Wyszyńskiego nie jest bezpodstawny. Praca nad rozwojem kwalifikacji kadr nie była bowiem do tej pory oceniana przez Zarząd Okręgowy w Gdańsku.

Przyznał to zresztą dyrektor ZO PGR tow. Berdychowski w swoim referacie, gdy stwierdził, że niskie płoń w PGR naszego okręgu spowodowane były w pierwszym rzędzie jako organizacja pracy, niedbalstwem, brakiem troski o właściwą uprawę i pielęgnację roślin oraz brakiem troski o rozwój kadr, o zaspokojenie ich potrzeb bytowych.

Zarząd Okręgowy w Gdańsku istotnie zapomniał często o tym, że realizacja planów zależy od uświadomienia człowieka, przekonania o słuszności tych planów, zainteresowania go w ich jak najlepszym wykonaniu i oddziaływaniu na jego życie. Właściwie należało opierać na sobie i w związku z tym, praca nad podniesieniem świadomości załóg PGR oraz nad polepszeniem ich warunków bytowych jest rzeczą niedziwną. A jeżeli np. w zespole Fiszewo przez długi okres jesienią i zimą nowych dni pracownicy nie szli w izbach nieopalanym, bez szczy, bez czystej białizny pościelowej, pracowali bez konkretnego przydziału zajęć, to trudno mówić o wzroście wydajności pracy tych ludzi, trudno liczyć na większe osiągnięcia zespołu. Związane, że ani kierownictwo gospodarstw, ani dyrekcja zespołu, ani rada zakładowa, ani wreszcie Komitet Zespołu partii tego nie dostrzegali.

## Drogi realizacji nowych zadań

Też przedzjadłowe wytyczają nowe, znacznie odpowiedzialniejsze zadania w dziedzinie rozwoju produkcji roślinnej i hodowlanej, również i w gospodarstwach państwowych, a uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia ub. roku kreśli konkretne zadania dla PGR w dziedzinie rozwoju hodowli.

Wykonanie tych zadań zależy od pracowników gospodarstw i zespołów. Staranny i właściwy dobór kadr, właściwe ich rozmieszczenie, troska o stabilizację załóg oraz praca nad wzrostem poziomu politycznego i fachowego pracowników PGR, zapewni właściwe kierownictwo i podbudzi świadomości załóg PGR do jak najwyższej pracy nad wykonaniem nowych zadań. Konieczne jest zatem szerokie szkolenie zawodowe kadr, bez odrywania od pracy, konieczne jest szkolenie polityczne, w wyniku którego wzrośnie odpowiedzialność osobista za realizację planów w gospodarstwach państwowych.

Słowa krytyki, które padły pod adresem Zarządu Okręgowego PGR na naradzie wskazywały zarządowną drogę w pracy z kadrami. Zarząd Okręgowy PGR musi skończyć z praktyką kierowania ludźmi na stanowiska bez dostatecznej znajomości ich kwalifikacji i podstawy moralno-politycznej, musi wykazać więcej troski o zaspokojenie potrzeb socjalno-bytowych robotników, o rozwój życia kulturalno-sportowego w gospodarstwach państwowych.

Sprawy te, które muszą być interesujące są organizacje partyjne, Związek Zawodowy Pracowników Rolnych, ZMP i Liga Kobiet. Smieję należy wysuwać na stanowiska kierownicze przydujących robotników, otaczając ich wszechstronną opieką, nieustannie podnosząc świadomość polityczną załóg, wypracować w nich poczucie odpowiedzialności za powierzone zadania i majątek.

(Dalszy ciąg na str. 4)

(wu-76)

## W dzień wypłaty w Elblągu

JUŻ pierwszy rzut oka na salę restauracji „Grunwaldzka” w Elblągu przypomina, że dziś jest dzień wypłaty. Pomimo, że jest wczesna godzina wieczorna — wszystkie stoliki są zajęte. Wszędzie brzęczą kieliszki. Obsługa ledwo nadąża z podawaniem wódki. Przy bufecie grupa pijanych „wykańczaków” pojedynczo, „głębszymi”. Tu i ówdzie w sali rozlegają się już podniecone głosy. Rozpoczynają się piasek porachunki.

— Te pierwsze utarczki nie są groźne — mówi funkcjonariusz MO tow. Odeja, z którym widzimy elbląskie lokale. — Skutki pijanstwa dają się publicznie we znaki później, za dwie — trzy godziny. Koło godz. 22 z „Grunwaldzkiej”, z „Zaczysz”, z „Obywatelskiej”, z „Pod śledziką” i z prywatnych, zakonspirowanych me- lin knajpiarskich wyjdą na ulicę pijacy — chuligani. Biada wówczas przechodniom na ulicy Wiejskiej, Obrońców Pokoju, Grunwaldzkiej, Malborskiej i innych.

O prawdziwości tych słów przekonałem się tego samego wieczora, ściślej — tej nocy. Funkcjonariusze MO interweniowali w nocy w wielu wypadkach. Iżba za trzymano Komisariatu MO za pełnią się pijakami — awanturnikami. Jak co noc po wypłacie. Jak przez wiele innych nocy. Skutki pijanstwa odczuły nazajutrz również elbląskie zakłady pracy.

Trzeba otworzyć powie-

pijanstwo w Elblągu stało się prawdziwą plagą społeczną. Plaga, z której rozmiarów nie zdaje sobie sprawy wielu działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych tego miasta.

Świadczy o tym fakty. 60 tysięcy mlesto wypija co miesiąc ponad 30 tys. litrów wódki różnych gatunków i spirytusu, nie licząc wina. Co miesiąc, pobieżnie i skromnie licząc, Elbląg prze- pija ok. 2 i pół miliona złotych. Wódka w wielu sklepach spożywczych stała się głównym artykułem obrotu. Sklep PSS nr 10 sprzedał w jednym miesiącu 3279 litrów wódki. W obrocie PSS i MHD napoje alkoholowe stanowią ok. 20 proc., a w obrocie elbląskich zakładów gastronomicznych ok. 40 proc.

Cyfrę tę mówią same za siebie. Są ostrzegawczym sygnałem. Bo tam, gdzie szerzy się pijanstwo, znajduje warunki do działania wrogów. To w Elblągu ręka sabotażysty podpaliła hale produkcyjne Zakładów Mechanicznych.

Elbląg staje się poważnym ośrodkiem przemysłowym, drugim po Gdańsku na Wybrzeżu. Z roku na rok zwiększa się produkcja Zakładów Mechanicznych. Rozbudowują się Zakłady im. Wielkiego Proletariatu, Zakłady Napraw Samochodowych, Fabryka Urządzeń Kuziennych i inne. Tenowy przemysł elbląski do- starcza swe towary dla ca-

tego województwa. Z roku na rok powiększa się stan zatrudnienia w Elblągu. Do pracy w jego przemyśle, do szkół zawodowych przybywa- ją co roku tysiące młodych chłopców i dziewcząt.

Piękne są perspektywy Elbląga. Nigdy takich nie miało miasto w ciągu wieków swego istnienia. Zgodnie z założeniami programu Frontu Narodowego w najbliższym 10-leciu Elbląg stanie się potężnym ośrodkiem produkcji Polski Ludowej, socjalistycznym miastem z pięknymi nowoczesnymi osiedlami mieszkalnymi, z odbudowanymi zabytkami przeszłości, z ogniskami życia kulturalnego.

Pojaszcza się w Elblągu pijanstwo, ze wszystkimi swymi skutkami, hamuje rozwój jego gospodarki, z- kłóca wartyk rymu nowego życia. Dlatego właśnie wrog zaciekle stara się je szerzyć i wciągnąć w ten zgnębny na- łóg klasę robotniczą. Ludzi postawionych na odpowie- dzialnych stanowiskach, mł- dzież z hoteli robotniczych i szkół.

Dlatego właśnie szczegó- lną uwagę należy zwrócić na Elbląg, gdzie pijan- stwo jest groźną dla o- tóżnienia, utrudniając realizację planów produkcyjnych, którzy w ten sposób — być może nieświa- domie — stacają się w si- dła zastawione przez wro- ga. Owszem — trzeba. Ro-

wodnie nieszczęśliwe wypadki przy pracy, jest główną przyczyną szerzenia się chuligaństwa, sprzyja rozpadowi rodzin, jest źródłem cierpie- nia wielu matek, żon i dzieci.

Nie. Nadużywanie alkoholi- ku nie jest sprawą osobistą. W dziale O-12 Zakładów Mechanicznych przez długi czas załamywało ono plan. Było źródłem bumelanctwa i brak- obrotu. Glebę, na której rozkwitło i dotychczas kwit- nie brakobrotu w Zakładach, zwiastowała w dziale KD-2, ofiara zrosił alkohol.

W wyniku brakobrotu, do- chodzącego do 20 proc. pro- dukcji, niszczenia obrzywie- nych materiałów, marnuje się trud ludzi. Wiele jest w Elblągu takich zakładów, gdzie pijanstwo w czasie pracy czy po pracy jest jedną z przyczyn niewyko- nywania stojących przed ni- mi zadań. W dniu 1 grudnia ub. r., w dzień po wypłacie, w Zakładach Mechanicznych nie przyszło do pracy 70 osób. W Fabryce Urządzeń Kuziennych — 13. Cały El- bląg w dniu po wypłacie stracił tysiące roboczogodzin.

Pisząc ten artykuł zastanawiałem się, czy trzeba podawać nazwiska ludzi, którzy pod wpływem alkoholu naruszają ład społeczny, sta- ją się groźną dla otoczenia, utrudniając realizację planów produkcyjnych, którzy w ten sposób — być może nieświa- domie — stacają się w si- dła zastawione przez wro- ga. Owszem — trzeba. Ro-

wiem nie wolno przemilczać takich faktów, jak to, że kie- rownik techniczny wielobran- żowej spółdzielni oł. Frysz- ke, rozpija załogę w czasie pracy. Udowodnił on nie raz, że nie obchodzi go sto- jące przed nim zadania ob- sługi potrzeb ludności. Albo, że Edward Gapiński ze stra- ży przeciwpożarowej Zakła- dów im. Wielkiego Proleta- riatu rozpija młodzież. Woj- ciech Jacek — brygadzieta z działu KD-2 tych zakładów szerzy pijanstwo wśród swej brygady, a Jan Wier- dak — kierownik PGR El- bląg Nowakowo, zatrzyma- ny został przez milicję za publiczną awanturę z kie- rowcą. Nie wolno przemil- czać też referent planowania MHM Alfons Wachniński i Julian Korgel pod wpły- wem alkoholu dokonywali napadów na przechodniów, że Jan Rodziewicz z Zakładów Mechanicznych w pijakim szale wdarił się do czyjegoś mieszkania, że Klemens Bor- kowski z Fabryki Urządzeń Kuziennych w stanie nie- trzeźwym poblił swa podwład- na, a Tadeusz Podziomek z Zakładów Mechanicznych świadomie namawiał kole- gów do pijanstwa i bumela- nctwa. Ludzie ci z nawłą- żką służący na to, aby ich publicznie napiętnować.

\*

O szerzeniu się pijanstwa w Elblągu zdecydowało wie- le przyczyn. Elbląg jest miastem mł- dzieży. Tysiące młodych chłopców i dziewcząt przy-

## Zwiększa się sieć sklepów w Gdyni

W roku bieżącym nastąpi dalsza rozbudowa sieci handlowej w Gdyni, zwłaszcza w osiedlach podmiejskich. W pierwszym kwartale br. zostaną m. in. uruchomione 3 nowe sklepy spółdzielcze — spożywczy na Grabówku, cukierniczy — przy 10 Lutego i nabiałowy — przy ul. Starowiejskiej.

Wydział Handlu Przemysłu MRN w Gdyni zaplanował oddanie w roku bieżącym do użytku mieszkańców Chyloni, Obłuzi, Orłowa, Małego Kacka i innych dzielnic szeregu prowizorycznych sklepów różnych branż. M. in. w Witominie, przy ul. Słonecznej zostaną otwarte sklepy: spożywczy i warzywno-owocowy.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców opracowała plan modernizacji wielu sklepów, nie posiadających dotychczas odpowiednich pomieszczeń i urządzeń.

W niedługim czasie mieszkańcy Chyloni otrzymają nową aptekę.

I w Gdańsku może być zamieć śnieżna

## Z przykrych doświadczeń należy wyciągnąć wnioski

Przepełniony autobus z trudnością brnie po śniegu w kierunku Pleniewa. Wreszcie na pierwszej większej zaspie staje. Nie mogą go ruszyć i pasażerowie — robotnicy stoczni w Pleniewie, którzy wysiedli, by pomóc koniom mechanicznym „ukrytym” w silniku autobusu.

Ranek, dnia 11 bm. przyniósł załódze MPO w Gdańsku wiele niespodzianek w postaci zasp śnieżnych, niekiedy o wysokości 1 m i 40 cm. Przy usuwaniu tych zasp zostały uszkodzone dwa pług śnieżny, w wyniku czego komunikacja autobusowa na niektórych odcinkach została przerwana. Musiano zmobilizować brygady robotnicze do ręcznego usuwania śniegu na liniach komunikacyjnych. Do pracy tej stanęło 889 osób, w tym 250 dozorców MZBM. Akcja była jednak nieco spóźniona — komunikacja np. z Chełmem i z ul. Szuberta przywrócono dopiero

po godz. 8, a z Pleniewem aż o 14.

Pługi śnieżne pracują nadal, robotnicy i dozorczy oczyszczają chodniki i kraty ściekowe, lecz nikt nie zwrócił już tysięcy robotniczych straconych w zakładach pracy z powodu spóźnienia pracowników. Dlatego też z doświadczeń poniedziałkowych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powinno wyciągnąć należyte wnioski.

Na nic bowiem podejmowanie takich czy innych uchwał, które przewidują, że za utrzymanie komunikacji na trasach przelotowych i autobusowych odpowiedzialne jest MPO, że za zabezpieczenie chodników i bocznych ulic odpowiadają MZBM, WPKGG odpowiedzialne jest za czyszczenie torowisk tramwajowych, przystanków i petli, właściciele zaś nieruchomości — instytucje, przedsiębiorstwa — za przyłączone tereny i ulice, gdy wykonanie ich nie będzie zabezpieczone.

A że tak jest, przekonał się o tym właśnie w ub. poniedziałek. Do odśnieżania nie przystąpiło np. wielu prywatnych właścicieli nieruchomości, jak Piotr Gościło — ul. Lawendowa 4, Stanisław Klimaszewski — ul. Podwale Stojmiejskie 103/2, Antoni Stokłos — ul. Szoka 11/13 i inni. Akcje odśnieżania zlekceważyli również niektórzy kierownicy zakładów, jak np. Wacław Sielich — naczelnik oddziału drogowego PKP, Wiesław Tchorz — kierownik administracyjny PZZ, Jan Moskal — kierownik CHMB. Nie wywiązała się z zadań również Stocznia Gdańska. Najgorzej jednak spisali się koniwoje białe, z których prawie żaden nie przystąpił do odśnieżania.

Osoby i instytucje odpowiedzialne za odśnieżanie miasta powinny pamiętać, że lekceważąc tę akcję powodują poważne trudności, przynoszą duże straty gospodarcze ogólnie. Z drugiej strony Prezydium MRN powinno wyciągnąć odpowiednie sankcje wobec tych, którzy nie realizują zarządzeń w tej sprawie.

W akcji odśnieżania duże zadania stoją przed komitetami blokowymi. Zadaniem ich jest mobilizacja mieszkańców do tej pracy we własnym ich interesie, by nie było zakłóceń w komunikacji, by nie było nieszcześliwych wypadków na chodnikach pokrytych gołoledzią.

L. P.

### Odczyt lektora KG PZPR

Dziś, o godz. 18, w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie lektor KG PZPR w głośni odczyta dla grup samokształceniowych pt. „Ruch i rozwój w przyrodzie i społeczeństwie”.

## Gdańsk w śnieżnej szacie



Liczne zabytki starego Gdańska nabrały nowego uroku w śnieżnej szacie. Niezwykłe efektownie wyglądają ośnieżone kute w żelazie latarnie, przedproża przy Dworze Artusa oraz rzeźby portali zabytkowych kamieniczek przy ul. Długiej.

Na zdjęciu powyżej widzimy kamienne lwy przy Dworze Artusa w śnieżnym „stroju”. Na zdjęciu obok — jedna z latarni przy ul. Długiej.

Fot. — J. Staszewicz

## KRONIKA DNIA

### Zmiany repertuarowe na scenach teatru „Wybrzeże”

Od dnia 19 bm. grana dotąd na scenie Teatru Dramatycznego w Gdyni sztuka Maksyma Gorkiego „Barbarzyńcy” — wystawiona będzie w Teatrze Wielkim w Gdańsku. Natomiast mieszkańcy Gdyni będą mieli możliwość oglądać sztukę Aleksandra Kłosa „Poszukiwacz”. Teatr Kameralny w Sopocie gra w dalszym ciągu „Zwady miłosne” Mollera.

### Publiczna rozprawa kandydacka mgr inż. Stefana Grudzieckiego

W dniu 30 bm. o godz. 10 odbędzie się w Politechnice Gdańskiej, przy ul. Majakowskiego 11/13 w sali E 41, w gmachu elektrotechniki publiczna rozprawa

wa kandydacka mgr inż. Stefana Grudzieckiego. Pracę kandydacką pt. „Badania materiałów gazowych i odgromników wybuchowych na 15 kW” oraz opinie dr Maksimiejskiego, prof. dr Skowrońskiego i prof. dr Szpora można przeczytać w bibliotece Kłowej Politechniki Gdańskiej.

## TEATRY

Teatr Wielki w Gdańsku — „Młoda Gwardia”, godz. 19. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Barbarzyńcy”, godz. 19. Teatr Kameralny w Sopocie — „Zwady miłosne”, godz. 19. Państwowy Teatr Lalek — „Astrang”, godz. 14 — w Gdyni w świetlicy MRN przy ul. Bema 26.

## KINA

GDANSK: „Leningrad”, godz. 16, 18, 20. „Bajka w Wierze”, godz. 16, 18, 20. „ZMP-owiec”, Wierze, godz. 16, 18, 20. „Fanfan-Tullipan”, godz. 16, 18, 20. „Maja” w Nowym Porcie — „Za cenę życia”, godz. 17, 19. „Delfin” w Oliwie — „Na kalkucim bruku”, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA: „Atlantyk” — „Dzień z dnia o białych włosach”, godz. 15, 17, 19, 21. „Goplana” — „Samotny zagłęb”, godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Gdzieś w Europie”, godz. 16, 18, 20. „Fala” na Grabówku — „Złotych rękawców”, godz. 18, 20. „Promień” w Chyloni — „Nisiozłazki w jaskini”, godz. 17, 19. „Neptun” w Oliwie — „Przełom”, 1 seria, godz. 17, 19.

SOPOT: „Polonia” — „Burza”, godz. 16, 18, 20. „Baltyk” — „Wiosna w Moskwie”, godz. 15, 17, 19, 21.

## Spółdzielcy z Maszewka podsumowali rok pracy

Zebrań spółdzielców w Maszewku ma dziś szczególnie uroczysty charakter. Świadczy o tym m. in. odświętne przybranie świetlicy oraz liczne grono gości: przedstawiciele Komitetu Powiatowej partii z Leoborka, sekretarz KG i sekretarz Prezydium GRN z Wicksa, inżynier Wydziału Politycznego POM z Żelaznej...

Zaprosili ich spółdzielcy na doroczne swoje zebranie dla podziału dochodu. Jest to ważne wydarzenie w życiu spółdzielców, bowiem za myślenia roczny etap zespołowej gospodarki i otwiera na wyważone zebranie stanowisko jakby drogowskaz, wytyczający kierunek dalszej pracy dla powłóki dobra.

Punkt po punkcie wyzerpuje się program obrad. Wiele spraw muszą przecież omówić spółdzielcy w dniu, w którym ustępuje stary, a rozpoczyna działalność nowy zarząd.

Na czole spraw najważniejszych wysuwa się hodowla. Jakkolwiek bowiem spółdzielcy zdolali w Maszewku podwoić w ciągu roku 1953 stan pogłowia bydła w porównaniu z rokiem poprzednim, nie wyczerpali oni wszystkich rezerw, tkwiących w ze społowym gospodarstwie. Nie wykorzystali np. w tym celu jak należy ponad 80 ha łąk i 22 ha pastwisk.

— Znaczenie podniósłoby się dochód spółdzielni, gdybyśmy mieli lepsze osiągnięcia w hodowli — stwierdza w swym sprawozdaniu przewodniczący, ob. Talajko.

Wszyscy przyznają mu rację, bo na 5 spółdzielni istniejących w gminie Wicksa, w Maszewku z hodowlą jest najgorzej. Wprawdzie spółdzielcy majątek powiększyli się trzykrotnie od chwili założenia zespołowej gospodarki, a zeszłoroczny dochód przekroczył 79 tys. złotych, na każdą zaś wypracowaną dniówkę przypada 20,65 zł, lecz i dochód i dniówka byłyby wyższe, gdyby osiągnięcia spółdzielni w hodowli były większe.

Cóż więc wypada uczynić w bieżącym roku, aby naprawić zaniedbania w tej dziedzinie? Nie trudno wyliczyć właściwe wnioski, gdy nad tak zasadniczym problemem dyskutuje rozważnie 15 spółdzielców i członków ich rodzin, gdy na miejscu służy rada i pomocą POM i organizacja partii.

Uważnie, by nie uronić ani słowa, słuchają więc obecni konkretnych postanowień zebranych w formie uchwały, którą odczytuje przewodniczący zebrania: spółdzielcy Henryk Kosiński.

Zgodnie z tą uchwałą, ma nie tylko wzrosnąć stan pogłowia bydła rożanego. Zmniejszyć się również dotychczasowy, jak mówią spółdzielcy, „bunkrowy” system jego chowu. Zamiast w ponurę, z jednej tylko strony nasłonecznionej oborze, cielęta znajdą pomieszczenie w przewiewnych sztalasach, według zasad zimowego wychowu. Hodowla świń z 17 wrośnie do 40 sztuk. Oborowy i chlewniczy będą premiowani za wyniki osiągnięte w ho-

dowli. Mleczność krów powinna znacznie się podnieść, gdyż stosownie będzie masaż wymion. Pomysłano i o paszy. Spółdzielcy zaszę na obszarze 4 ha popłony na kiszonki. Wszelkie odpadki gospodarskie zżytkują na komposty. Nie będą — jak się to trafiało w ub roku — karmić koni sianem w czasie lata.

— Trzeba dodać do naszych wniosków — dopowiedział wśród ogólnego potakiwania spółdzielcy Franciszek Kuczyński — że musimy zagospodarować 60 ha łąk i zawrzeć umowę z POM, aby je skosił (Te włąśnie łąki, odległe o 15 km od Maszewka, nie były w ub roku eksploatowane).

Ucieszyła się tymi postanowieniami dojarka Maria Kosińska, uciechy jej też obnorowy, zadowolony z nich był cały kolektyw. Nauczyli się woli w swe siły i duże możliwości, z radością powitali też spółdzielcy wiadomość przekazaną przez sekretarza Prezydium GRN o przyjeździe natematu nad nadzór hodowlany z nadzorcą im. 22 Lipca w Maszewku przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa z Budoszczy.

Pod opieką naukowców maszewska spółdzielnia z pewnością szybciej osiągnie planowany wzrost produkcji zwierzęcej. Nie stoi na przeszkodzie aby to, jedno z wielu zadań, jakie stawiali przed sobą spółdzielcy na do rocznym zebraniu — zostało wykonane.

W. R.



Koszykówka

## Stal — Poznań i Gwardia — Warszawa wystąpią w Gdańsku

Po miesięcznej przerwie koszykarki i koszykarki i Ligi rozpoczynają w niedzielę 17 bm. II rundę rozgrywek mistrzowskich.

Drużyna mekska Gdańskiej Spółni gości będzie zespół Stali (Poznań). Mecz rozegrany zostanie w hali sportowej we Wrszeczku o godz. 15.

O godz. 16,15 spotkają się rezerwy wymienionych zespołów ligowych, zaś o godz. 17,30 grać będą ligowe zespoły żeńskie Spółnia (Gdańsk) i Gwardia (Warszawa).

## Sermierze

wyjechali do Wiednia

13 bm. wyjechała do Wiednia na mecz Polska — Austria reprezentacja sermierzów Polski. W skład drużyny wchodzi zawodniczkę Nawrocka i Włodarczyk oraz zawodniczek Zablocki, Przędzicki, Zigmund, Krawczyk, Twardowska, Pawłowska, Jaroń, Przędzicki, Andrzej.

Mecz Polska — Austria odbędzie się w niedzielę 17 bm.

## Czołowi narciarze Wybrzeża na starcie mistrzostw okręgowych

Miłośnicy „białego sportu” będą mieli rzadką w Wybrzeżu okazję oglądania w Dolinie Radości w Oliwie w dniach 16 i 17 bm. ciekawej imprezy sportowej — mistrzostw narciarskich woj. gdańskiego.

Organizuje je na polecenie WKFF narciarska sek-

## Bajki na lodowisku w Sopocie



Wiele przyjemnych chwil spędzi mieszkańcy trójmiasta w czasie występu zespołu twórczy figuristów zrzeszenia sportowego Budowlan, który się odbył w ub. śróde na lodowisku sopockiego Ogniska.

Ponad 4 tys. widzów, wśród których znalazło się sporo dzieci i młodzieży w wielu szkolnym, przez półtorej godziny z ogromnym zainteresowaniem przeżyło to się baranej inscenizacji trzech popularnych bajek: „Kopciuszek”, „Pan Twardowski”, „Korinek Garbusiek”.

Na mieniącej się w świetle reflektorów lodi lodowiska, poruszały się z wielką gracją i płynnością ruchów, postacie z krainy fantazji: inki, elki, krasnoludki, złe duchy, dobre wróżki, sroga macocha i pocieszny lełonek. Z ciekawością obserwowano doskonałą jazdę figurową „Kopciuszka” i „Zar Pinka” (Bursche Lindnera) oraz Wani i Melisty (Osadnik), a pocieszny brzykający po całym lodowisku „Korinek Garbusiek” (Stanisławski), zdobył sobie z miejsc sympatię najmłodszych widzów. Jeżeli do tego wszystkiego dodamy jeszcze piękną oprawę muzyczną, wówczas będziemy mieli całkowity obraz tego elektonowego i pełnego czaru widowiska.

W mistrzostwach biorą udział zawodnicy, którzy w powiatowych zawodach uzyskali narciarskie normy SPO i BSPO.

Zgłoszenia zawodników przyjmują WKFF — Gdańsk, ul. 3 Maja 9, (pokój 100, tel. 348-82), do 16 bm., godz. 17.

Inżynierów: architektów, sanitarnych i ogrodników wysokokwalifikowanych pilnie poszukuje Miastoprojekt — Gdańsk, ul. Bielańska 5. 112-K

### OBWIESZCZENIA

#### Uwaga Rybacy!

W związku ze zlikwidowaniem konia pomocniczego w PKO Gdynia nr XI 54824 wszelkie wpłaty dla Morskiej Centrali Zaopatrzenia w Gdyni wpłacać należy przekazami pocztowymi na adres: Narodowy Bank Polski, Oddział Gdynia, konto nr 15-110-460, uwidoczniając na odwrocie przekazu tytuł wpłaty.

Morska Centrala Zaopatrzenia 111-K

### PPD „DALMOR” w Gdyni

zawiadamia pracowników morskich i ich rodziny, że ogłoszony w przedsiębiorstwie

plan wypłaty wynagrodzeń dla załóg poszczególnych statków obejmuje dni 18 i 19 stycznia 1954 r.

Osoby pobierające wynagrodzenie za pracowników (na upoważnieniu) winny zgłosić się dopiero 19. I. 54 r. lub w terminie późniejszym. 82-K

### Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy KOMINARZY

Sekcja Remontowo - Budowlana Gdańsk-Wrszcz, ul. Kochanowskiego 75 tel. 410-03

wykonuje roboty z zakresu:

- 1) zduniasta — piece pokojowe, kuchenne, stołowe, piekarnice;
- 2) dekarstwa — krycie dachów ceramicznymi i papowymi oraz naprawy kominów fabrycznych i obmurza kotłowni parowych.

Przyjmowana jest również konserwacja. 75-K

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Technika normowania na stanowisko samodzielnego ref. normowania oraz mistrza samochodowego z długoletnią praktyką zatrudni o. I. II. 54 r. Baza Sprzętu i Transportu W.Z.B.P.P. w Gdańsku, ul. Kartuska nr 28. Reflektujemy na siły wysokokwalifikowane. 104-K

Sztukatorów przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 9/10. Hotel robotniczy zapewniony. Zamieszkawanie musi posiadać pozwolenie na zamieszkanie w strefie nadgranicznej. 103-K

Głównego księgowego zatrudni od zaraz Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Starogardzie Gd., ul. Mickiewicza 18. 76-K

### OGŁOSZENIA DROBNE

SLIWINSKA Anna, Gdańsk - Wrszcz, Rutkowskiego nr 33/3 zgubiła zaświadczenie za stępcę dowodu osobistego, wydane przez II Komisariat MO we Wrszczu. 250-G

KOROBIL Felicia, Wrszcz, Chrobrego 68, zgubiła przepustkę nr 58 Nadmorskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, Gdańsk. 132-P

KULBAT Albina, Wrszcz, Chrobrego 68, zgubiła przepustkę Stoczni Gdańskiej. 131-P

W DNIU 23 grudnia 53 r. godz. 20,40 wsładając do podłogi warszawskiej, zgubiłono torbę z kartą meldunkową, Adres: Elbląg, Koszyński, Gdyniński 50/1, Szczepankowska Halina. 75-P

ROBACZEK Czesław, Zagonowa 7, zgubił legitymację z zaw. nr 106460, kartę rowerową, wydana przez Biuro Zydium Miejskiej Rady Narodowej, nr ramy 58965, przepustkę służbową, wydana przez PZT nr 97. 74-P

KRYSZEWSKI Jan, Gdańsk - Oruła, plac Oruński 9, zgubił kartę meldunkową. 189-G

OSTEN-SAKFN Eugenia, Gdańsk, Sempolnawskiej 8/8, zgubiła przepustkę stałą Stoczni Gdańskiej. 178-G

## W dzień wypłaty w Elblągu

(Dokończenie ze str. 3)

ne, jak ZMP i Liga Kobiet. Ze stanowi ono jedną z przyczyn niewykonania planów produkcyjnych, że jest źródłem bumelanctwa i brakorobstwa, że w jego szeregu zainteresowany jest wróg — nie uświadomiła sobie tego należycie organizacja partynia. Komitet Miejski, organizacje podstawowe zapomniały o liście KC w sprawie walki z pijactwem wśród członków partii. Organizacja partynia, pomimo że na zebraniach egzekutywy KM niektórzy towarzysze wielce razy sygnalizowali konieczność rozprawy z pijactwem, nie uczynili dotychczas nic w tym kierunku.

Szerzące się w Elblągu pijactwo, to brzoń w rękę wroga. Walka więc z pijactwem staje się w chwili obecnej odcinkiem frontu walki politycznej. Każdy towarzyszy partyni powinien być aktywnym uczestnikiem batalii z tą plagą społeczną. Odbierzmy zadanie do spełnienia mają związek zawodowy i organizacja społeczne. Jednym z najpilniejszych zadań ZMP jest przeprowa-

dzenie akcji uświadamiającej wśród młodzieży, zapewnienie jej kulturalnej rozrywki, młodzieńczej zabawy, wciągnięcie jej w szereg ludowego sportu. Obowiązek ten, obojętna do tego czasu, postawa aktywizmu związkowego musi ulec zmianie — miejsce jej niecałkowicie generalna ofensywa przeciwko tej pladze. Wiele działań mogą organizacje Ligi Kobiet, prowadzące akcje uświadamiające w zakładach pracy, w komitetach blokowych. Konieczne jest, by aparat handlowy dostrzegł groźbę, jaką stanowi „robienie planów na sprzedaż alkoholu”. W walce z pijactwem odpowiedzialne zadania stoją przed Prezydium MRN, przed wszystkimi jego wydziałami, a zwłaszcza zdra, oświaty i kultury, przed Miejskim Komitetem Kultury Fizycznej, a przede wszystkim za przed elbląską organizacją partynia.

O powodzeniu tej walki zdecydowanie wszechstronność ofensywy, zastosowanie bogatego arsenału środków.

Pijactwo to brzoń, która wykorzystuje, która posługuje się wróg. Brzoń ta trzeba mu wytrącić z ręki.

J. Ogródnik